We dni starości

Żyjemy w czasie ostatecznym, który, według przepowiedni Słowa Bożego, zaznacza się nieuszanowaniem rodziców, a także ludzi starszych (2 Tym. 3:1). Ten fakt ze smutkiem stwierdzamy coraz częściej wokół nas. Tendencja, aby pierwszeństwo oddawać ludziom młodym, musi przygnębiająco wpływać na ludzi w podeszłym wieku, którzy życie swoje zużyli dla polepszenia bytu młodych – a teraz w starości są odsuwani w cień. Czują się więc niepotrzebni, a także często odczuwają bojaźń przed dalszą przyszłością, która niekiedy zależna jest od łaski samolubnych serc dzieci.

Możliwe, że podobnego uczucia doświadczają niektórzy z naszego braterstwa i dlatego zwróćmy uwagę na kosztowne słowa naszego dobrego i Wszechmocnego Ojca, dla którego osoby wierzące, starsze wiekiem są bardzo drogie i bliskie.

Przede wszystkim Bóg zalicza się Sam do Starych: „ *a przyszedł* (Syn Człowieczy) *aż do Starodawnego”* – Dan. 7:13.

Jego Syn w Swym obecnym chwalebnym stanie daje odczuć, że miłe Mu jest towarzystwo ludzi starych, jak czytamy: *„między onymi starcami Baranek stał”* – Obj. 5:6.

W starości mają oni obietnicę Jego pomocy i możliwości wzrostu. „ *Wszczepieni w domu Pańskim, w sieniach Boga naszego zakwitną. Nawet w sędziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą”* – Psalm 92:15.

Bóg się nimi opiekuje aż do końca ich życia. *„Ja sam aż do starości, i owszem, aż do sędziwości was nosić będę... Ja mówię, nosić was będę i wybawię”* – Izaj. 46:4.

Chociaż młodość cechuje zapał i energia, to jednak w niektórych wypadkach jest ona mało pożyteczna, ponieważ brakuje jej mądrości, gdy natomiast *„w ludziach starych jest mądrość, a w długich dniach roztropność”* – Ijoba 12:12. Dlatego do wielu poważnych zadań powołał Bóg ludzi starych. Na przykład, Abraham był powołany, aby wszedł do ziemi obiecanej w wieku około lat 70. Mojżesz był wezwany na wodza i pracodawcę mając lat 80.

Najgłębsze zrozumienie i najlepsze rady mądrości życia były przeważnie owocem starszego wieku. Apostoł Jan w wieku blisko 100 lat otrzymał objawienie, a także napisał swoje czułe listy o miłości. Jeden z najpiękniejszych listów Apostoła Pawła – list do Filemona był napisany starą ręką Ap. Pawła, jako czytamy: *„Jam Paweł napisał ręką moją...”* – Filem. 19. Byli więc oni jak kwiaty, które najprzyjemniejszą woń wydają przy schyłku dnia (maciejka), jak owocodajna jesień, która zbiera plony pracowitej wiosny i lata życia.

Starzy bracia i siostry bywają najmilszymi towarzyszami i smutniej byłoby nam bez nich i utracilibyśmy wiele, gdyby nie służyli nam swoim doświadczeniem i przykładem.

Dzisiaj też oczy wielu zwrócone są na Was, jak to apostoł zaleca: *„których obcowania koniec upatrując, naśladujcie wiary ich”* – Hebr. 13:7.

Niechaj więc w Was, osobach starszych, widzimy, tak w przykładzie jak i nauce, że widoczna różnica zachodzi między poświęconymi a światem; że nie ma kompromisu ze światem, że naśladować Chrystusa, znaczy porzucić świat ze wszystkimi jego ambicjami, zabawami, przyjemnościami i towarzystwem.

Mówcie nam, jak łaskawie Bóg was prowadził, jak laska dobrego Pasterza powstrzymała was od zboczenia na złą ścieżkę; jak ochraniał was od złego, pocieszał w zmartwieniach i zaspokajał żądności wasze radością zbawienia.

Stójcie więc nadal mężnie i mądrze, znosząc upał dnia, pełniąc rozumną służbę jako weterani w służbie u Pana. Oparci na lasce Boskiej Prawdy radujcie się jej mocą, stojąc jako błyszczące światła dla drugich, abyście przy końcu swojej drogi mogli powiedzieć:

> *„Dobrym bój bojował, biegem wykonał, wiarę zachował” – „ choć ciało moje i serce moje ustanie, jednak Bóg jest skała serca mego i działem moim na wieki”* – 2 Tym. 4:7; Psalm 73:26.

Br. M.J/S-1974-2-26/.

R-
„Straż”